

MICHAŁ PIEKARSKI

**Bezpieczeństwo  
wewnętrzne**

**Polski**

**w latach 1989–2013**

**WYBRANE ASPEKTY**



## O autorze

---

**Doktor nauk o polityce, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, zajmujący się problematyką zwalczania terroryzmu, bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i współczesnych konfliktów zbrojnych.**

**Autor ponad pięćdziesięciu artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych, stały współpracownik portalu i magazynu „SPECIAL OPS”.**

**Zobacz blog autora: <http://www.special-ops.pl/michal-piekarski>**



MICHAŁ PIEKARSKI

**Bezpieczeństwo  
wewnętrzne**

**Polski**

**w latach 1989–2013**

---

**WYBRANE ASPEKTY**



Warszawa 2013

**Autor**

Michał Piekarski

**Recenzja**

Dr hab. Ryszard M. Machnikowski, prof. nadzw. UŁ

**Fotografie na II i III okładce**

Anna Niwczyk

**Redakcja techniczna**

Studio

**Skład i łamanie**

Grupa MEDIUM

**Korekta**

Anna Kuziemska

© Copyright by Grupa MEDIUM

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej pracy nie może być powielana czy rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie, w jakikolwiek sposób elektroniczny bądź mechaniczny, włącznie z fotokopiowaniem, nagrywaniem na taśmy lub przy użyciu innych systemów bez pisemnej zgody wydawcy.

ISSN 978-83-64094-14-9

Wydawca

Grupa MEDIUM Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A.

ul. Karczevska 18, 04-112 Warszawa

tel. 22 512 60 60

[www.ksiegarniamilitarna.com.pl](http://www.ksiegarniamilitarna.com.pl)

Warszawa 2013

Wydanie I

Publikacja wydana pod patronatem czasopisma SPECIAL OPS




TEUMIKI, ADAPTERY I URZĄDZENIA WYLOTOWE DO BRONI WYBOROWEJ, SZTURMOWEJ, MASZYNOWEJ

ZAPROJEKTOWANO I WYPRODUKOWANO W FINLANDII, PRZETESTOWANO NA CAŁYM ŚWIECIE



ASE ULTRA

DOSTĘPNE W WIELU WERSJACH DLA KALIBRÓW OD 5,56 mm DO 12,7mm



RWS CETUS

ul. Jaracza 25A  
76-200 Słupsk

tel. 59 841 01 67  
faks 59 723 22 00

email: poczta@rwssetus.pl  
www.rwssetus.pl

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR NA TERENIE POLSKI:

CAMELBAK

CADEX

vertex

ASE ULTRA

SAFARILAND

AMVIC

NEA

McMILLAN  
Shoot to win

U.S. OPTICS

LANCER  
SYSTEMS

UTM

APD



# SPIS TREŚCI

---

<b>WSTĘP</b>	7
<b>ROZDZIAŁ 1</b>	
Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa polskiego w perspektywie historycznej	15
<b>ROZDZIAŁ 2</b>	
Bezpieczeństwo państwa w perspektywie definicyjnej i strategicznej	27
2.1 Rozważania definicyjne	27
2.2 Zmienność kontekstu bezpieczeństwa	30
2.3 Bezpieczeństwo przełomu wieków	43
<b>ROZDZIAŁ 3</b>	
Zagrożenia asymetryczne – taktyczne oblicze problemu	50
3.1 Terroryzm i zagrożenia o charakterze terrorystycznym – problemy definicyjne i terminologiczne	50
3.2 Taktyczny poziom analizy bezpieczeństwa wewnętrznego	56
3.3 Zwalczanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym	63
3.4 Problem sztuki operacyjnej	73
<b>ROZDZIAŁ 4</b>	
Środowisko bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–2010.	
Implikacje strategiczne	76
4.1 Prawne i strukturalne uwarunkowania funkcjonowania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne w latach 1989–2001. Okres bandytyzmu	76
4.2 Prawne i strukturalne uwarunkowania funkcjonowania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne w latach 2001–2010. Okres terroryzmu	90
4.3 Percepcja bezpieczeństwa wewnętrznego w programach wybranych polskich partii politycznych i koalicji wyborczych	102
4.4 Podsumowanie	113
<b>ROZDZIAŁ 5</b>	
Działalność i rola jednostek specjalnych w Polsce w latach 1989–2010	116
5.1 Struktury i funkcjonowanie jednostek antyterrorystycznych i specjalnych Policji	116
5.2 Rola jednostek innych służb policyjnych	144
5.3 Działalność i rola wojskowych jednostek specjalnych	148
5.4 Podsumowanie	159
<b>ZAKOŃCZENIE</b>	165
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	171

## WYKAZ CZĘSTO UŻYWANYCH SKRÓTÓW

---

- ABW** – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- AW** – Agencja Wywiadu
- BOA** – Biuro Operacji Antyterrorystycznych
- CBA** – Centralne Biuro Antykorupcyjne
- CBS** – Centralne Biuro Śledcze
- DWS** – Dowództwo Wojsk Specjalnych
- GROM** – Grupa Reagowania Operacyjno-Manewrowego
- JW** – Jednostka Wojskowa
- KAT** – Kompania Antyterrorystyczna
- KGP** – Komenda Główna Policji
- KGSG** – Komenda Główna Straży Granicznej
- KMP** – Komenda Miejska Policji
- KOSG** – Karpacki Oddział Straży Granicznej
- KPP** – Komenda Powiatowa Policji
- KSP** – Komenda Stołeczna Policji
- KWP** – Komenda Wojewódzka Policji
- MOSG** – Morski Oddział Straży Granicznej
- NGR** – Nieetatowa Grupa Realizacyjna
- NOSG** – Nadwiślański Oddział Straży Granicznej
- NaOSG** – Nadodrzański Oddział Straży Granicznej
- SAT** – Sekcja Antyterrorystyczna
- SKW** – Służba Kontrwywiadu Wojskowego
- SPAP** – Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji
- SWW** – Służba Wywiadu Wojskowego
- WR** – Wydział Realizacyjny
- WSI** – Wojskowe Służby Informacyjne
- ZOA** – Zarząd Operacji Antyterrorystycznych
- ZOMO** – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej

## WSTĘP

---

Publikacja jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Wrocławskim w 2012 roku. Jej tematem są wybrane aspekty bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w szczególnym okresie dla systemu politycznego, jakim były dwie dekady transformacji społeczno-ustrojowej. Jest to okres szczególny, w którym równoległe następowały istotne procesy przemian w skali światowej, regionalnej oraz wewnątrzpaństwowej. Zjawiska te dotyczyły niemal każdej sfery życia w Polsce i są do dziś przedmiotem badań i sporów. Spośród nich, zagadnienia związane z bezpieczeństwem państwa odgrywały i odgrywają istotną rolę. Jest to okres zmiany systemu politycznego, w którym państwo autorytarne, uzależnione od Związku Radzieckiego, przekształciło się w silnie zintegrowaną politycznie z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa demokrację.

Ponieważ dla politologii badania nad systemami politycznymi są jednymi z zasadniczych obszarów badań, analiza przemian w zakresie postrzegania i rozwiązywania problemów związanych z bezpieczeństwem państwa przez transformujący się system polityczny jest szczególnie ważna badawczo i może stanowić punkt wyjścia do dalszych prac, w tym porównawczych. Opisywane zjawiska dotyczyły przecież systemów politycznych innych państw regionu.

Z uwagi na skalę przemian, praca doktorska, która przygotowana została stosunkowo skromnymi możliwościami, o ile nie ma być pracą powierzchowną, nie może aspirować do bycia wyczerpującym i kompleksowym opisem całokształtu problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. Musi koncentrować się na wybranych zagadnieniach. Dlatego dotyczy tylko wybranych aspektów.

Bezpieczeństwo narodowe jest rozległym i trudnym polem badań. Rozległym już z uwagi na nieprecyzyjność tego pojęcia, pod którym różni badacze, w zależności od reprezentowanej przez nich dyscypliny naukowej, szkoły badawczej lub opcji ideologicznej, rozumieją rozmaite zjawiska i procesy. Jest to obszar badany zarówno przez nauki społeczne, historyczne, prawne, wojskowe i szereg innych, choćby przez nauki techniczne i medyczne. Już z tego powodu praca, która powstała na gruncie nauk politycznych i historycznych, jest spojrzeniem na ten temat tylko z jednej perspektywy.

Podczas przygotowania do pisania pracy rozważne były różne tematy związane z okresem transformacji. Ostatecznie, wybranymi aspektami, które zostały poddane analizie, były pro-

blemy związane z reakcją państwa na transformację globalnego środowiska bezpieczeństwa przez pryzmat funkcjonowania jednostek specjalnych policji i innych służb państwowych.

Dla wyboru tego tematu zasadnicze znaczenie miały dwie obserwacje o naturze ogólnej. Jedną było przesunięcie akcentu w fenomenie konfliktu zbrojnego w kierunku zagrożeń niepaństwowych i asymetrycznych, a co za tym idzie przemian takich zjawisk jak terroryzm i przestępczość zorganizowana. Są to zagrożenia, które nie mają charakteru militarnego, a ich zwalczanie wymaga sprawnego funkcjonowania całego aparatu państwa.

Drugim było wyraźne zwiększenie roli, jaką jednostki specjalnego przeznaczenia (w polskiej nomenklaturze często nazywane antyterrorystycznymi) odgrywają w działaniach wojskowych, jak również policyjnych. Jednostki tego rodzaju są bowiem wykorzystywane w całym spektrum działań z zakresu bezpieczeństwa państwa, w tym oczywiście bezpieczeństwa wewnętrznego, a w zakresie wyszkolenia i wyposażenia stanowią nierzadko awangardę całych formacji i służb.

Dlatego w pracy zostaną zanalizowane procesy transformacji środowiska bezpieczeństwa oraz ich wpływ na uwarunkowania funkcjonowania polskich jednostek specjalnych. Pozwoli to ocenić, w jakim stopniu owe procesy miały odzwierciedlenie w przemianach polskiego aparatu bezpieczeństwa państwa i jego szczególnego narzędzia, jakim były i są jednostki specjalne. Przez ten pryzmat możliwe będzie wskazanie najważniejszych, a nie zawsze widocznych problemów, procesów, a także wad i zalet przyjętych w Polsce rozwiązań prawnych i organizacyjnych.

Sytuacja Polski jest specyficzna i zarazem takim badaniom sprzyja i nie sprzyja. Wspomniane procesy transformacji sprawiły, że możliwe jest ujrzenie specyficznych przemian struktur wywodzących się z poprzedniego systemu osiągających stopniowo standardy zachodnie, jak również powstających od nowa formacji i jednostek, w różnym stopniu tworzonych na podstawie obcych lub własnych doświadczeń i wzorów. Z drugiej strony, Polska nie zetknęła się jeszcze z zagrożeniem terroryzmem lub przestępczością zorganizowaną na taką skalę jak Wielka Brytania, Francja lub Izrael. Oznacza to, że weryfikacja praktyczna przyjętych rozwiązań jest tylko częściowa. Jest to pewne utrudnienie dla badacza, z drugiej strony, pozwala dokonać analizy zachowania aparatu państwowego w obliczu potencjalnych zagrożeń.

W badaniach prowadzonych w tym zakresie, za najważniejsze należy uznać następujące pytania badawcze:

- Jak zmieniał się kontekst bezpieczeństwa państwa polskiego?
- Czym charakteryzowały się nowe zagrożenia i jakie stawiały wyzwania przed aparatem bezpieczeństwa państwa?
- Jaka była rola jednostek specjalnych w polityce bezpieczeństwa wewnętrznego Polski?
- Czy istniała w omawianym okresie jednolita polityka lub zasady dotyczące funkcjonowania i zadaniowania jednostek specjalnych?
- Czy istniały warunki do stabilnego rozwoju tych jednostek i czy były one traktowane adekwatnie do potrzeb?
- Czy można dostrzec jakieś wyraźne trendy w zakresie tworzenia jednostek specjalnych?

Pytania badawcze zdeterminowały strukturę pracy. Jest ona podzielona, z myślą o przejrzystości wywodu, na dwie funkcjonalne części. W pierwszej z nich umieszczono trzy rozdziały. W pierwszym z nich nakreślono historyczny kontekst bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. Kolejne dwa mają na celu przedstawienie zmian w perspektywie ogólnej. W rozdziale drugim zaprezentowana jest ewolucja problematyki bezpieczeństwa w wymiarze strategicznym, w szczególności nakreślono pojawienie się nowego wymiaru zagrożeń, odrębnych od klasycznych zagrożeń militarnych i mających istotne znaczenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Wskazano, dlaczego i w jaki sposób, dominujący wcześniej państwocentryczny swoisty paradygmat w zakresie badań nad bezpieczeństwem zostaje zastąpiony przez nowe obszary badań i teorie, opisujące kryzys państwa jako aktora stosującego siłę. W lukę, jaka powstaje wskutek erozji klasycznych form stosowania siły, wchodzi nowi aktorzy, lokujący się pomiędzy pospolitymi przestępcami a regularnymi armiami, tacy jak terroryści, grupy przestępcze i inne podmioty. Ich działania ułatwia rozwój techniki, który nie tylko dostarcza im nowych narzędzi działania, ale także jest jednym z czynników, które wpływają na przekształcenia społeczne, będące kontekstem zjawisk zachodzących w obszarze bezpieczeństwa. Odniesiono się także do przemian społecznych i politycznych, zwracając uwagę na fakt, że także w sferze bezpieczeństwa można mówić o zjawiskach postmodernistycznych.

W rozdziale trzecim analizie poddano aspekt taktyczny zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, jak również sposoby ich zwalczania, koncentrując się na wskazaniu tych cech, które decydują o specyfice współczesnego terroryzmu oraz jednostek specjalnych. Metody działania, jakie te dwa podmioty stosują, są bowiem specyficzne dla zagrożeń asymetrycznych.

W szczególności wskazano szczególne cechy taktyki terrorystów oraz zorganizowanych grup przestępczych i wynikające z tego konsekwencje dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. W tym rozdziale uwagę zwrócono na zagadnienia dotyczące zasad organizacji, działania oraz taktyki jednostek antyterrorystycznych.

Podstawa teoretyczna nakreślona w tych rozdziałach pozwala w dwóch kolejnych powrócić do rozważań dotyczących polskiej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego oraz roli, jaką odgrywają w niej jednostki specjalnego przeznaczenia. Ponieważ omawiane są w nich złożone i zachodzące równoległe procesy, przyjęto w tych rozdziałach chronologiczno-problemowy układ treści.

Rozdział czwarty omawia uwarunkowania strategiczne bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. Omówione w nim zostały zasadnicze doktryny bezpieczeństwa narodowego, jakie formułowały w badanym okresie władze państwowe, jak również akty prawne (głównie rangi ustawy) regulujące funkcjonowanie i wzajemne zależności poszczególnych służb państwowych. Poddano analizie treść zapisów doktrynalnych i ustawowych, konfrontując je z wiedzą o zjawiskach, jakich dotyczą. Podczas badań próbowano ustalić, czy przyjęte rozwiązania były adekwatne do istniejących wówczas zagrożeń oraz jakie były ich silne i słabe strony. Nakreślono także tło instytucjonalne funkcjonowania jednostek specjalnego prze-

znaczenia. Jego uzupełnieniem jest analiza postrzegania zagadnień bezpieczeństwa w programach wybranych partii politycznych i koalicji wyborczych.

To zagadnienie jest omówione w ostatnim, największym objętościowo rozdziale. Analizowana w nim jest działalność i ewolucja jednostek specjalnych Policji, wojska oraz innych służb. Opisano ich genezę, przekształcenia oraz zadania, najważniejsze przypadki ich wykorzystania, w tym sytuację zakładową w Jeleniej Górze 13 marca 2000 r. oraz wydarzenia w Magdalence 6 marca 2003 r. Dokonano oceny przyjętych dla tych jednostek form organizacyjnych oraz spójności ich funkcjonowania (w tym liczebności, zadań, organizacji, szkolenia oraz wyposażenia i uzbrojenia). Problem spójności w tym rozdziale ma wymiar dwojaki: analizowano zarówno adekwatność funkcjonowania tych jednostek w odniesieniu do zagrożeń, jakie miały zwalczać, jak również spójność tych jednostek z macierzystymi formacjami.

Pracę kończy podsumowanie oraz załączniki. Dysertacja ma charakter interdyscyplinarnej, choć stara się pozostać w kręgu nauk o polityce. Jednak ujęcie nawet wybranych aspektów badanego zagadnienia wymusza odwoływanie się do dorobku innych dziedzin, w szczególności nauk wojskowych. Czytelnik może zapewne zostać przytłoczony nierzadko bardzo szczegółowymi dywagacjami dotyczącymi taktyki, strategii, uzbrojenia lub wyposażenia, jednak dla przedstawienia zrozumiałego i pełnego wyводу, takie odwołanie jest niezbędne. Celowe jest bowiem, aby opracowania dotyczące tej tematyki uwzględniały (w obu kierunkach) kontekst, w jakim były podejmowane decyzje – zarówno polityczne i strategiczne, jak również taktyczne i techniczne. Takie swoiste przerzucenie pomostu pomiędzy politologią a szeroko rozumianymi naukami wojskowymi (czy jeszcze szerzej: taktyką i techniką) umożliwia bowiem, zdaniem autora, uzyskanie szczególnej perspektywy. Nie tylko pozwala ona szerzej spojrzeć na analizowane zagadnienia, ale także uzyskać materiał do oceny poszczególnych decyzji, w tym zwłaszcza weryfikować zasób wiedzy i motywy, jakie stały za poszczególnymi decyzjami i procesami. Świadomość wzajemnych ograniczeń i możliwości poszczególnych służb i struktur, jak również specyfiki zagrożeń i możliwości ich prognozowania, jest bowiem szczególnie istotna przy zastosowaniu naukowych narzędzi do oceny możliwych przyszłych wydarzeń, zagrożeń i proponowania adekwatnych rozwiązań.

Podczas przygotowywania rozprawy wykorzystano szereg źródeł. Zasadniczymi były w odniesieniu do Polski, akty normatywne. Są one najważniejsze jako źródła informacji dotyczących zadań i struktur poszczególnych służb i jednostek. W drugiej kolejności sięgnięto po prasę popularną i specjalistyczną. Charakterystyczne jest to, że wydawnictw książkowych, które mogłyby zostać wykorzystane, jest stosunkowo niewiele. Stąd też pracy można zarzucić stosunkowo niewielkie wykorzystanie źródeł bibliograficznych. Jest to rezultatem braku takowych dotyczących wielu ważnych aspektów, analizowanych w pracy.

Kwestia braku źródeł pisanych zasługuje na szersze omówienie. Zauważalne jest, że problemy analizowane w pracy w publikacjach, jak również aktach normatywnych powstałych przed rokiem 2001, są traktowane w sposób stosunkowo ogólnikowy, poza niektórymi aspektami związanymi z przestępczością zorganizowaną. Problem terroryzmu był

wręcz pomijany w prawie i doktrynach bezpieczeństwa państwa, a badacze i publicyści poświęcali mu bardzo niewiele uwagi. Natomiast po wydarzeniach roku 2001 obserwowany jest gwałtowny wzrost zainteresowania tą tematyką, skutkujący bardzo różnym, nieraz nieadekwatnym traktowaniem jej przez badaczy, decydentów i publicystów. Co więcej, wraz z napływem do tego nurtu badań i działalności osób o zróżnicowanej wiedzy i kwalifikacjach można zaobserwować wzrost publikacji i opracowań o nikłej wartości merytorycznej. Jest to niestety nieunikniony skutek gwałtownej popularyzacji problemu.

To jeden z powodów, dla których ten obszar badań został powyżej określony mianem trudnego. Na potrzeby pracy analizowano szereg źródeł, spośród których należało wybrać i zweryfikować najważniejsze. Tymczasem problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego jest traktowana jak dotąd niejednolicie i przedstawiana w sposób rozproszony.

Stosunkowo dobrze rozwinięte są badania nad aparatem bezpieczeństwa Polski Ludowej, w tym zwłaszcza nad jej służbami specjalnymi i prowadzonymi przez nie działaniami represyjnymi i inwigilacyjnymi<sup>1</sup>. Natomiast w mniejszym stopniu badane są problemy zorganizowanej przestępczości oraz powiązań personalnych poszczególnych osób i grup z tego aparatu z innymi podmiotami. Działalność wielu elementów struktur MSW lub MON jest badana w sposób powierzchowny. Na przykład nie ma jak dotąd znanego autorowi opracowania, które można by uznać za monografię jednostek specjalnych Ludowego Wojska Polskiego. Poświęcono im tylko kilka książek<sup>2</sup> i kilkanaście artykułów publicystycznych. Praktycznie niebadanym zagadnieniem są jednostki specjalne Milicji Obywatelskiej.

Paradoksalnie, okres po roku 1989 jest zbadany jeszcze słabiej. Pojawiające się opracowania prawnicze dotyczyły problematyki zwalczania przestępczości zorganizowanej. W pracach badawczych pojawiały się także takie zagadnienia jak służby specjalne lub z rzadka terroryzm. Czasem analizowano zagadnienia techniczne. Dużo więcej uwagi badacze i publicyści poświęcali militarnym aspektom bezpieczeństwa. Problematyka jednostek specjalnych, zarówno wojskowych, jak i policyjnych, była omawiana rzadko. Spośród wydawanych w latach 1990–2001 czasopism na rynku tylko jedno było poświęcone przede wszystkim tej tematyce. Był to miesięcznik „Komandos”, wydawany od początku lat dziewięćdziesiątych. Inne wydawane wówczas czasopisma zarówno resortowe, jak i stojące na dużo wyższym poziomie merytorycznym niezależne magazyny (takie jak „Nowa Technika Wojskowa” lub „Raport – wojsko, technika, obronność”) niemal nie publikowały artykułów dotyczących tej problematyki. Także wydawnictw książkowych ukazało się jedynie kilka – pomijając tłumaczenia popularnych pozycji zagranicznych opisujących jednostki państw obcych, de facto tą tematyką zajmował się w Polsce jeden autor (Kuba Jałoszyński), ponadto jedną książkę poświęcono jednostce GROM<sup>3</sup>. Po roku 2001 liczba wydawnictw wzrosła, jednak jak wcześniej wspomniano – liczba publikacji książkowych była w dalszym ciągu niewielka, a większość dotyczyła szeroko rozumianej problematyki terroryzmu<sup>4</sup>. Pozycji stricte dotyczących polskich jednostek specjalnych lub szerzej ujmujących ich problematykę, zarówno popularnych, jak i naukowych jest na rynku niewiele<sup>5</sup>. Co więcej, są wśród nich pozycje o bardzo niskim poziomie merytorycznym, zawierające szereg błędnych informacji. Spotykane są także

książki mające na celu promocję określonych osób lub grup, zwłaszcza pisane przez osoby związane z jakąś jednostką lub formacją.

Sukces amerykańskiej operacji „Neptune Spear”<sup>6</sup> spowodował publikację w Polsce relatywnie dużej liczby książek dotyczących amerykańskich morskich sił specjalnych, z reguły wspomnień byłych żołnierzy tych jednostek. Ich wartość merytoryczna z punktu widzenia niniejszej pracy jest ograniczona, gdyż są to często książki pisane przez podoficerów<sup>7</sup> i przedstawiają punkt widzenia osoby wykonującej rozkazy, nie opisują zaś – poza szczegółami taktyki i wyposażenia – szerszej sytuacji oraz celu działań, w których brali udział<sup>8</sup>. Pozytywnym wyjątkiem są wspomnienia R. Marcinko, które oprócz sporej dawki autopromocji, zawierają spostrzeżenia dotyczące operacji specjalnych widzianych z perspektywy osoby, która przeszła ścieżkę awansu z szeregowego marynarza poprzez stanowiska sztabowe i dowódcze niższego szczebla do dowódcy morskiej jednostki kontrterrorystycznej<sup>9</sup>.

Taki sam zarzut można postawić także wielu artykułom w czasopiśmie i prasie. Prasa codzienna rzadko wspomina o jednostkach specjalnych, głównie przy okazji głośnych wydarzeń z nimi związanych, i zauważalna jest manipulacja niektórych dziennikarzy przez osoby dostarczające im informacji, wykorzystujące to, że dziennikarze prasy codziennej lub telewizji często nie mają możliwości ich weryfikacji. Prasa wydawana przez instytucje państwowe pisała o jednostkach specjalnych przede wszystkim w kontekście sukcesów, odgrywając rolę zarówno medium wyrażającego poglądy decydentów, jak i promocyjną oraz werbunkową, kształtującą przede wszystkim pozytywny wizerunek instytucji. Artykułów problemowych, poza kilkoma odnotowanymi w prasie policyjnej, było bardzo niewiele.

W obrębie prasy specjalistycznej sytuacja się poprawiła, gdyż zauważalne było pojawienie się w prasie niezależnej większej ilości materiałów dotyczących jednostek specjalnych, zarówno w aspekcie technicznym (wyposażenie, uzbrojenie), jak również ich zadań i organizacji. W połowie dekady regularnie o jednostkach specjalnych pisano w periodykach dotyczących bezpieczeństwa i uzbrojenia („Broń i Amunicja”, „Arsenał”, „Nowa Technika Wojskowa”). Pod koniec dekady na rynku zaistniało także samodzielne czasopismo SPECIAL OPS, które pod względem zawartości merytorycznej było istotnym źródłem faktograficznym.

Pewną pomocą służyły także źródła internetowe, jednak korzystano z nich z dużą rezerwą. Wykorzystano przede wszystkim dostępne w sieci informacje oficjalne (w tym Biuletyny Informacji Publicznej) oraz korzystano z internetowych baz aktów prawnych. Sięgnięto także do zagranicznych serwisów internetowych.

Pomijając nieliczne strony prowadzone przez osoby uznawane za wiarygodne<sup>10</sup>, których zawartość można było pozytywnie zweryfikować poprzez konfrontację z innymi źródłami, znaczna część polskojęzycznego internetu militarnego jest niestety niezbyt rzetelna. Przeważają strony prowadzone przez hobbystów, często powielające już dostępne informacje lub je przekłamujące. Są wśród nich także osoby, które można eufemistycznie określić mianem fantastów. Jeszcze mniej wiarygodne i miarodajne *en bloc* są fora dyskusyjne<sup>11</sup>, gdzie

pozorna anonimowość sprzyja często nie polemice merytorycznej, ale sianiu dezinformacji i odreagowaniu indywidualnych frustracji, co zresztą wydaje się powodem istnienia niektórych tego rodzaju serwisów.

Podczas przygotowywania pracy wykorzystano szereg metod i technik badawczych. Istotną rolę odegrało wykorzystanie metody historycznej do analizy procesów zachodzących w Polsce i jej otoczeniu, w tym zwłaszcza transformacji instytucji oraz służb. Dzięki temu możliwe było badanie genezy tych procesów oraz związków przyczynowo-skutkowych. Sięgnięto także po metodę decyzyjną, do analizy procesów, które zadecydowały o takim, a nie innym określeniu kompetencji poszczególnych służb oraz użycia jednostek specjalnych. Były one ważnym uzupełnieniem analizy źródeł normatywnych i publikacji.

Na relatywnie dużą skalę wykorzystano badania empiryczne, w postaci wywiadów nieskategoryzowanych z funkcjonariuszami Policji oraz innych służb i jednostek specjalnych. Przeprowadzono wywiady z funkcjonariuszami wrocławskiego samodzielnego pododdziału antyterrorystycznego Policji, w tym z jego obecnym dowódcą oraz jego poprzednikiem, zastępcą dowódcy pododdziału oraz niektórymi funkcjonariuszami – byłymi oraz czynnymi tej jednostki. Poza jednostką wrocławską, wywiady na użytek pracy doktorskiej zostały przeprowadzone m.in. z Komendantem Wojewódzkim Policji w Poznaniu oraz zastępcą dowódcy pododdziału antyterrorystycznego w Poznaniu, Komendantem Morskiego Oddziału Straży Granicznej i naczelnikiem Wydziału Zabezpieczenia Działań MOSG, dowódcą SPAP w Katowicach, byłym żołnierzem GROM oraz byłym żołnierzem 62. kompanii specjalnej.

Były one bardzo pomocne i bez nich dysertacja miałaby inne oblicze. Informacje, opinie, oceny wyrażone w wywiadach pozwoliły nie tylko na weryfikację wyników badań aktów prawnych i publikacji. Wielokrotnie rozmówcy odwołując się do własnych doświadczeń wskazywali na problemy lub zjawiska, które jak dotąd nie były opisywane naukowo, ani nawet publicystycznie. Ogląd problemu bezpieczeństwa wewnętrznego z perspektywą praktyków pozwolił także na częściowe spojrzenie na problemy poruszane w aktach prawnych z ich perspektywy.

Z uwagi na szczególny charakter służby funkcjonariuszy jednostek specjalnych, objęcie szeregu zagadnień związanych z ich funkcjonowaniem klauzulą niejawności<sup>12</sup> i związaną z tym potrzebę ochrony ich tożsamości, dane osobowe respondentów pełniących służbę w tych jednostkach nie zostały w pracy umieszczone. Zastąpiono je literowymi symbolami oznaczającymi poszczególnych rozmówców, podano także daty miesięczne przeprowadzenia wywiadów. W wersji książkowej pominięto także te informacje, które mogłyby zostać ocenione jako takie, które nie powinny być umieszczone w powszechnie dostępnej publikacji.

W tym aspekcie warto powrócić do wspomnianego wcześniej problemu trudności tematu. Autor ma świadomość, że analiza tego rodzaju zagadnień dla osoby spoza służb mundurowych jest trudna. Dlatego w pracy nie poruszano, z przyczyn oczywistych, zagadnień, które są objęte rygorami dostępu do informacji niejawnych.

Nie udało się także przeprowadzić części wywiadów. Negatywną odpowiedź uzyskano między innymi ze strony Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej oraz Pomorskiej Komendy Wojewódzkiej Policji. Nie uzyskano także zgody na przeprowadzenie wywiadów z funkcjonariuszami Komendy Głównej Policji, choć w tym ostatnim przypadku prawdopodobnie przyczyną odmowy mogły być rozszarady kadrowe i zmiany na stanowiskach kierowniczych jesienią roku 2011, jak również obciążenie funkcjonariuszy bieżącymi zadaniami służbowymi.

Zróżnicowane reakcje i odpowiedzi udzielane przez poszczególne komendy Policji oraz oddziały Straży Granicznej nasuwają także przypuszczenie, że w obrębie tych służb nie istnieje jednolita polityka dotycząca prowadzenia badań naukowych z udziałem ich funkcjonariuszy<sup>13</sup>.

Natomiast za okoliczność sprzyjającą badaniom można uznać fakt, że dla większości respondentów, którzy zgodzili się na przeprowadzenie wywiadów, autor nie był osobą anonimową lub obcą, gdyż od siedmiu lat funkcjonuje w obszarze zwalczania terroryzmu i jednostek specjalnych jako autor opracowań naukowych<sup>14</sup> i publicysta<sup>15</sup>. Uzyskane w ten sposób wzajemne zrozumienie i zaufanie pozwoliło na przeprowadzenie badań w tym środowisku. Niewątpliwie istotne znaczenie miał fakt, że autor nie występował jako osoba szukająca sensacji lub skandali, natomiast dążąca do uzyskania obiektywnego obrazu zdarzeń, znająca także granice i zasady postępowania wobec informacji dotyczących funkcjonowania jednostek specjalnych.

Autor chciałby w tym miejscu podziękować tym osobom, które przyczyniły się do pomyselnego ukończenia pracy. W szczególności opiekunowi naukowemu, prof. dr. hab. Janowi Ryszardowi Sielezinowi za merytoryczne i metodologiczne wsparcie oraz życzliwe uwagi i częste słowa zachęty do wytrwałej i systematycznej pracy oraz recenzentom: prof. dr. hab. Jerzemu Juchnowskiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. dr. hab. Wojciechowi Sokołowi z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej za wnikliwe uwagi, a także prof. dr. hab. Ryszardowi Machnikowskiemu z Uniwersytetu Łódzkiego za cenne i inspirujące uwagi zawarte w recenzji wydawniczej. Funkcjonariuszom Policji, w szczególności dowódcom SPAP we Wrocławiu oraz ich podwładnym za zaufanie, otwartość i profesjonalizm. Autor dziękuje także Annie Niwczyk za inspirację i wsparcie duchowe podczas pracy nad dysertacją oraz rodzinie za cierpliwość i pomoc.

## ROZDZIAŁ 1

---

### BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE PAŃSTWA POLSKIEGO W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Problemy bezpieczeństwa państwa są zagadnieniem niezmiennie towarzyszącym jego istnieniu, niezależnie od formy ustrojowej. Zagrożenie bezpieczeństwa państwa oznaczało bowiem zawsze bezpośrednie zakłócenie jego funkcjonowania, a czasem także mogło spowodować destrukcję organizmu państwowego. Oprócz istniejącej w różnej formie armii, z założenia chroniącej przed wrogiem zewnętrznym, z czasem pojawiły się instytucje mające zapewnić państwu ochronę przed zagrożeniem wewnętrznym, a więc sądy, policja, a w wieku XIX i później kontrwywiad. Ich wzajemne relacje były pochodną ustroju politycznego, w którym funkcjonowały.

Od początku państwowości polskiej można wskazać pojawiające się zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa<sup>16</sup>. Jednym z nich była tzw. reakcja pogańska – zbrojne wystąpienia przeciw chrześcijańskiej władzy centralnej i strukturom kościelnym pod koniec lat trzydziestych XI wieku, podczas których między innymi zniszczono katedrę wrocławską. O ile owe wydarzenia z racji swojej rozległości można określić mianem rewolty (lub wojny domowej), to aktem zbliżonym do znanego już z czasów współczesnych terroryzmu było zabicie króla Polski (de facto Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego) Przemysła II 8 lutego 1296 r.<sup>17</sup>. Zamachu dokonano w grodzie Rogoźno z inspiracji margrabiów brandenburskich<sup>18</sup>. Po zjednoczeniu ziem polskich przez Władysława Łokietka, musiał zmierzyć się on między innymi z buntem mieszczan krakowskich. O problemie bezpieczeństwa osobistego władcy w okresie I Rzeczypospolitej świadczą także informacje, jakoby Władysław Jagiełło pił wyłącznie wodę źródlaną, dla uniknięcia otrucia. Jednak pierwszy od czasów piastowskich potwierdzony zamach na osobę panującego<sup>19</sup> miał miejsce w roku 1620. Prawdopodobnie niezrównoważony psychicznie szlachcic Michał Piekarski zaatakował Zygmunta III Wazę, jednak zamach został odparty, a sprawca ujęty i skazany na śmierć. Ponad sto lat później, 3 listopada 1771 roku, Stanisław August Poniatowski padł ofiarą uprowadzenia dokonanego przez konfederatów barskich, jednak w tym wypadku przebieg wydarzeń (król został uprowadzony podczas podróży, następnie został uwolniony przez jednego ze sprawców) może sugerować, że owe wydarzenia były próbą kompromitacji konfederatów, dokonaną być może przez Rosję<sup>20</sup>.

Trudno wskazać jednoznacznie, jak kształtowały się wówczas instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa. Faktem jest istnienie pewnych urzędów zajmujących się tą problematyką – jak również oczywiście sądów. W okresie piastowskim i jagiellońskim istotną rolę w zakresie ochrony porządku i ścigania przestępców odgrywali starostowie oraz urzędy podporządkowane centralnej władzy i ją chroniące (np. marszałek koronny i Straż Marszałkowska)<sup>21</sup>. W zakresie policji, podobnie jak w innych państwach Europy, wykształcały się organy miejskie (straże lub milicje miejskie)<sup>22</sup>.

Wraz z pojawieniem się w dziewiętnastym wieku nowych idei walki rewolucyjnej i narodowo-wyzwoleńczej, także na ziemiach polskich, zaczęły znajdować zastosowanie metody działania zbliżone do terroryzmu. W roku 1862 doszło do zamachów na wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza Romanowa i nieudanych prób zabicia Aleksandra Wielopolskiego.

Podczas powstania styczniowego doszło do zamachu na generała Berga, namiestnika rosyjskiego w Królestwie Polskim. Zamach, dokonany z użyciem bomb, nie powiódł się, natomiast wywołał represje rosyjskiego aparatu zaborczego, w tym zniszczenie fortepianu Chopina i innych dóbr kultury narodowej. Powstańcy prowadzili także działania dywersyjne wymierzone w infrastrukturę kolejową<sup>23</sup>.

Powstanie pierwszych nowoczesnych organizacji terrorystycznych<sup>24</sup> i nastanie tzw. pierwszej fali terroryzmu (anarchistycznej), nie pozostało bez wpływu na sprawę polską. Polacy włączyli się w działalność rewolucyjną, między innymi w 1901 r. Leon Czołgosz zamordował prezydenta USA McKinleya. Zaczęły powstawać także polskie organizacje stosujące terroryzm jako metodę walki politycznej. Należy przy tym pamiętać, że w tym okresie terroryzm był formą działania akceptowaną przez różne organizacje i stronnictwa. Prominentną rolę wśród nich odgrywała Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej, z rozbudowaną strukturą, działająca aktywnie od roku 1904. Początkowo struktury zbrojne tworzone były jako element samoobrony podczas strajków i manifestacji, następnie użyto ich jako środka odwetu i przeciwdziałania represjom policji carskiej, aby następnie przejść do działań ofensywnych. Charakterystyczne są cechy działalności Wydziału Spiskowo Bojowego PPS (później: Organizacji Bojowej), które są specyficzne dla terroryzmu jako narzędzia działań politycznych i w znacznej części wspólne z innymi, także o kilka dekad młodszymi organizacjami z innych państw:

- wydzielona organizacja bojowa, podległa strukturze politycznej (partii),
- traktowanie zamachów jako części szerszej akcji politycznej i propagandowej, przygotowującej grunt pod przyszłe działania w większej skali,
- wytworzenie struktur bojowych w postaci małych, autonomicznych grup (piątek),
- obecność wyspecjalizowanych elementów logistycznych i szkoleniowych,
- wykorzystanie nowoczesnego (ówczesnie) zaplecza technicznego – bomby bazowane na dynamicie, pistolety samopowtarzalne,
- współpraca ze służbami specjalnymi państw wrogich Rosji Austro-Węgier, Japonii<sup>25</sup>.

Działalność tego rodzaju była później kontynuowana przez PPS w zbliżonej formie pod nazwą Polskiej Organizacji Wojskowej podczas pierwszej wojny światowej, zarówno przeciwko zaborcy rosyjskiemu, jak i okupantowi niemieckiemu, aż do roku 1918.

Nowa sytuacja polityczna i strategiczna, związana z odzyskaniem niepodległości i walką o granice, miała swoje przełożenie także na problemy bezpieczeństwa wewnętrznego. Z jednej strony odrodzone państwo polskie musiało stworzyć struktury zapewniające jego bezpieczeństwo wewnętrzne. Z drugiej, trwające konflikty i spory graniczne były areną prowadzonych przez polskie struktury działań nieregularnych, dywersyjnych i terrorystycznych. Polscy dywersanci byli aktywni podczas powstań śląskich<sup>26</sup>, jak również wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku, odnosząc istotne sukcesy, w szczególności na Śląsku. Działalność specjalną w wojsku reaktywowano w latach trzydziestych wraz z tworzeniem ściśle zakonspirowanej sieci dywersji pozafrontowej. Jej zasadniczym zadaniem miało być prowadzenie działań na terenach zajętych przez agresora. Jednak siły i środki tej struktury wykorzystano także na zewnątrz terytorium państwa, podczas akcji dywersyjnych na Zaolziu i Rusi Halickiej<sup>27</sup>.

Po zakończeniu walki o granice, Rzeczpospolita Polska była narażona na szereg zagrożeń wewnętrznych. Już we wczesnych latach dwudziestych ujawnił się terroryzm komunistyczny, w postaci bezpośrednio kierowanych przez Związek Radziecki członków komórek terrorystycznych Komunistycznej Partii Polski. 11 października 1923 r. członkowie tzw. wojskówki dokonali zamachu na Cytadeli Warszawskiej, powodując detonację magazynu amunicji, zabijając 28 osób i raniąc niemal 100<sup>28</sup>. Dwa lata później, podczas próby zamachu na członka KPP Józefa Cechowskiego (zidentyfikowanego jako informatora policji) zginęło dwóch policjantów i kilka osób cywilnych<sup>29</sup>. Ataki komunistyczne w tym okresie następowały także na Kresach Wschodnich i były wymierzone w aparat policyjny, wojsko oraz osoby „wrogie klasowo”<sup>30</sup>.

Zagrożeniem była także antypaństwowa działalność organizacji mniejszości narodowych. O ile wśród mniejszości niemieckiej można mówić o penetracji przez służby wywiadowcze Niemiec i przygotowywaniu typowo wojskowej dywersji i działań szpiegowskich, to mniejszość ukraińska odwoływała się do terroryzmu. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów dokonywała zamachów na przedstawicieli elit polskich – w 1934 r. zabito ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, ofiarami ataków padali także inni wysocy urzędnicy oraz reprezentanci ziemiaństwa jak Tadeusz Hołówko<sup>31</sup>. Jej dziełem był także zamach na konsulat radziecki we Lwowie w roku 1933<sup>32</sup>.

Następowały także zdarzenia mające za tło wewnątrzpolskie konflikty polityczne. Dochodziło do aktów przemocy pomiędzy członkami lewicowych i prawicowych organizacji politycznych, pomiędzy zwolennikami sanacji i jej antagonistami. 16 grudnia 1922 r. doszło do zamachu na prezydenta Gabriela Narutowicza, którego dokonał w gmachu Zachęty zwolennik endecji malarz Eligiusz Niewiadomski<sup>33</sup>. Na innych polach konfliktów, wyjąwszy zamach majowy, który przybrał formę krótkotrwałego konfliktu zbrojnego oraz strajków i zamieszek podczas demonstracji, nie doszło do eskalacji przemocy w kierunku zamachów terrorystycznych.

Jednocześnie, młode państwo polskie musiało zbudować struktury bezpieczeństwa wewnętrznego. Załączki aparatu kontrwywiadowczego istniały już przed 1918 rokiem,

w postaci tzw. Oddziału Korespondentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w październiku 1918 r. przekształconego w Biuro Wywiadowcze MSW, które z kolei w styczniu 1919 roku przekształciło się w Wydział Informacyjny. Równolegle istniały także załączki innych struktur policyjnych – Milicja Ludowa PPS i Policja Komunalna. Działalność policyjną prowadziły także formacje żandarmerii wojskowej<sup>34</sup>. W lipcu 1919 roku skonsolidowano siły policyjne w jednej formacji – Policji Państwowej<sup>35</sup>. Służba ta od roku 1921 przejęła rolę wiodącą w ochronie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w odniesieniu do osób cywilnych, pozostawiając wojskowym służbom kontrwywiadowczym zadanie ochrony wojska przed działaniami wywrotowymi i wywiadowczymi<sup>36</sup>. Zadanie ochrony granicy państwowej powierzono Korpusowi Ochrony Pogranicza (na granicy wschodniej od roku 1924) i Straży Granicznej (na pozostałych granicach, od roku 1928). Jednak głównym narzędziem polityki bezpieczeństwa wewnętrznego pozostawała Policja Państwowa, do zamachu majowego dysponująca odrębnym aparatem tzw. defensywy politycznej, a później scentralizowaną służbą śledczą, zajmującą się zarówno sprawami natury politycznej (mniejszości narodowe, ruch komunistyczny), jak i kryminalnymi. Formacja ta odpowiedzialna była także za bezpieczeństwo Prezydenta RP i w tym celu po zamachu w roku 1922 sformowano specjalną brygadę ochronną, składającą się z pododdziału ochrony osobistej oraz ochrony siedziby prezydenckiej.

Policja Państwowa dysponowała także pododdziałami zwartymi, używanymi do rozpraszania zamieszek, określanymi mianem Oddziałów Rezerwy, które osiągnęły liczebność dziewięciu kompanii, w tym trzech stacjonujących w Warszawie w dzielnicy Gołędzin<sup>37</sup>.

W jednej strukturze umieszczono elementy służące do pracy operacyjnej (agenturalnej), śledczej i prewencyjnej. Pozwala to postawić tezę, że polski aparat policyjny owego okresu, pod względem organizacyjnym stał w czołówce rozwiązań światowych. W większości innych państw, w owym okresie następowała stopniowa centralizacja policji jako takiej, a służby kontrwywiadowcze i policyjne stanowiły odrębną formację. Centralizacja charakterystyczna była dla państw totalitarnych, jak ZSRR (gdzie Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych zmonopolizował wykonywanie zadań związanych z bezpieczeństwem państwa – włączając w to straż pożarną) lub III Rzesza (w której od 1936 roku w ramach Policji Bezpieczeństwa funkcjonowały służby prewencji, kryminalne i Gestapo)<sup>38</sup>. Z państw demokratycznych, pewnym odpowiednikiem roli Policji Państwowej może być Królewska Kanadyjska Policja Konna, która odgrywała w tym samym okresie zbliżoną rolę (także kontrwywiadowczą).

Wybuch wojny i okupacja spowodowały odrodzenie się struktur konspiracyjnych, przy jednoczesnej degradacji struktur policji, które uległy likwidacji (pod okupacją radziecką) lub przekształciły się w pomocniczą służbę okupacyjną<sup>39</sup> (Generalne Gubernatorstwo). Organizacje bojowe w konspiracji, tocząc walkę bieżącą, zmuszone zostały do działań o charakterze nieregularnym i specjalnym. Ponieważ temat polskich organizacji konspiracyjnych jest dość dobrze opisany w literaturze<sup>40</sup>, pozostaje rekapitulacja kilku zasadniczych cech tych działań:

- stanowiły one element szerszego programu politycznego i militarnego,
- walkę bieżącą prowadziły wydzielone grupy (oddziały i pododdziały) konspiracyjnych struktur wojskowych,
- występowały zarówno elementy działań partyzanckich, prowadzonych w terenie wiejskim (kompleksach leśnych), jak i działania w kompleksach miejskich<sup>41</sup>,
- działania – w szczególności prowadzone przez Kedyw AK – były wspierane z zewnątrz dostawami broni, wyposażenia i wyszkolonych kadr instruktorów i dowódców (Cichociemni),
- początkowe działania walki bieżącej miały charakter samoobrony przed działaniami przeciwnika (zwłaszcza penetracją agenturalną) i ochrony własnych lokali, magazynów, miejsc spotkań<sup>42</sup>,
- miały miejsce akcje zbrojne mające charakter zarówno typowo ofensywny (dywersja na liniach komunikacyjnych, sabotaż przemysłu przeciwnika), wywiadowczy (celem pozyskania informacji lub przedmiotów wyposażenia przeciwnika), ale także defensywny (likwidowanie zdrajców i niebezpiecznych osób zajmujących się zwalczaniem konspiracji oraz ratowanie osób ujętych przez przeciwnika),
- miały miejsce także przypadki działań natury logistycznej (akcje ekspropiracyjne),
- część operacji miała charakter psychologiczny – podejmowane były z zamiarem wywarcia presji psychologicznej na społeczeństwo i funkcjonariuszy aparatu przeciwnika. Warto tu przytoczyć zamachy na dowódców SS i policji (Koppe, Kutschera), zamach AL na Bar Podlaski (uczęszczany przez oficerów SS i Gestapo), czy zamachy bombowe w Berlinie i Wrocławiu<sup>43</sup>.

Działania partyzanckie były prowadzone na terenie Polski także po zajęciu go przez Armię Czerwoną. Niewiele informacji wskazuje, aby działalność ta miała wymiar miejski. W większości przypadków, opór stawały zgrupowania w terenie wiejskim, czasem wymierzające uderzenia w miasta, jak rozbicie więzienia UB w Kielcach 4 sierpnia 1945 roku przez oddział Antoniego Hedy „Szarego” lub zamachy na funkcjonariuszy UB i aparatczyków PPR w miastach powiatowych.

Akcje te były zbliżone formą do prowadzonych w okresie okupacji niemieckiej przez zgrupowania partyzanckie, na przykład siły Okręgu Świętokrzyskiego AK dowodzone przez Jana Piwnika „Ponurego”<sup>44</sup>. Ich kontekst militarny i polityczny był już jednak odmienny.

Wraz z umacnianiem się reżimu komunistycznego, utratą perspektyw na rychłą zbrojną konfrontację ZSRR z Zachodem i coraz skuteczniejszym aparatem bezpieczeństwa, istniejące grupy Żołnierzy Wyklętych przybrały formę grup przetrwania. Dzięki oparciu w lokalnej ludności, niektórzy zdołali przetrwać nawet kilkanaście lat<sup>45</sup>, jednak należy odnotować, że ich działalność pozostawała bez wpływu na sytuację polityczną i może być rozpatrywana głównie w kategoriach moralnych i etycznych. Jest to jednak przykład pokazujący, że w aspekcie taktycznym działania nieregularne mogą być prowadzone długotrwale.

Jedynym znanym przypadkiem akcji zbrojnej przypisywanej podziemiu antykomunistycznemu, która wywołała szerszy odzew i została nagłośniona, był zamach na Stefana Martykę

dokonany w Warszawie 9 września 1951 r. Martyka był aktorem, prowadzącym radiową audycję propagandową i jako taki był osobą publicznie znaną. Zamachu dokonali członkowie organizacji zbrojnej „Kraj”, a śmierć Martyki i procesy członków organizacji zostały wykorzystane propagandowo przez władze, zwłaszcza że był to okres napięcia międzynarodowego, wywołanego wojną koreańską. Z tego też powodu należy zadać pytanie, w jakim stopniu czyn ów był aktem antykomunistycznego sprzeciwu, który przybrał formę zamachu na znanego propagandystę (a więc osobę, której śmierć – a przynajmniej zniknięcie z anteny trudno byłoby ukryć), a na ile miała tu miejsce prowokacja aparatu bezpieczeństwa.

Sam aparat należy ocenić jako działający skutecznie. Podziemie niepodległościowe zostało zdławione w ciągu trzech lat od zakończenia wojny, pozostawiając jedynie „grupy przetrwania” i stosunkowo nieliczne grupy konspiracyjne. Struktury kontynuujące walkę AK czy NSZ zostały rozbite. Innymi słowy – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i doradcy radzieccy wykonali zadanie, które przerosło Gestapo, SD i Abwehrę. Jakie były tego zasadnicze powody? Można wskazać kilka czynników, które przyczyniły się do rozbitcia polskiego podziemia antykomunistycznego.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i podległe mu terenowe (wojewódzkie, powiatowe, gminne) Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego były aparatem rozbudowanym, na wzór radziecki, łączącym funkcje „policji myśli”, kontrwywiadu i wywiadu. Podlegały mu – sprawujące podrzędną, wykonawczą i pomocniczą funkcję – Milicja Obywatelska<sup>46</sup>, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>47</sup> i Wojska Ochrony Pogranicza oraz więziennictwo. Jedynie sprawy ściśle dotyczące wojska i obronności podlegały Informacji Wojskowej. Był to więc aparat scentralizowany i stanowiący organizacyjny monolit, w przeciwieństwie do niemieckich organizacji, rozbitych na część policyjną i wojskową, trapionych wewnętrznymi rozgrywkami i wzajemną rywalizacją.

Kadry Urzędu Bezpieczeństwa stanowili ludzie, którzy w przeciwieństwie do niemieckich służb, byli doskonale obeznani z polską specyfiką i warunkami<sup>48</sup>. Mimo proporcjonalnej nadreprezentacji osób pochodzenia żydowskiego, większość liczebną stanowili Polacy, stopniowo zajmujący stanowiska kierownicze. Było to przeciwieństwo służb niemieckich, w których „granatową policję” zdegradowano do roli pomocniczej formacji, niecieszącej się zaufaniem okupanta. MBP dysponowało dzięki temu dużymi możliwościami operacyjnymi, zwłaszcza wobec wcześniejszego (z okresu okupacji niemieckiej) rozpoznania podziemia niepodległościowego przez komunistyczne służby wywiadowcze i organizacje konspiracyjne. Nie można odmówić im zdolności nie tylko do głębokiego rozpoznania struktur podziemia, ale także umiejętności prowadzenia gier operacyjnych i prowokacji, do stopnia umożliwiającego wkroczenie w obszar międzynarodowy i stworzenie fikcyjnej organizacji konspiracyjnej (V komenda WiN), celem gry operacyjnej z amerykańskimi służbami wywiadowczymi<sup>49</sup>. Służby te posługiwały się często torturami i potrafiły okrucieństwem przewyższyć Gestapo – ale umiały także działać podstępem, oszustwem, prowokacją.

Wiadomo wszakże, że zwłaszcza w zakresie zwalczania zbrojnego podziemia, aparat bezpieczeństwa musiał przejść częściową ewolucję. Siły wojska początkowo były nieefek-